

Wiosna, ach to ty?

Robert Biedroń postanowił wrócić do wielkiej polityki. 3 lutego ogłosił utworzenie nowej partii i przedstawił jej program, wśród którego przewinęły się także tematy przyrodnicze. Zapowiedział m.in. *zatrzymanie bezmyślnej wycinki drzew i zamknięcie wszystkich kopalń węgla kamiennego do 2035 roku. W zamian? Stworzenie sektora odnawialnych źródeł energii, a w nim 200 tys. miejsc pracy dla górników oraz pracowników elektrowni.*

Więcej na drogi

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział zwiększenie Funduszu Dróg Samorządowych z 5 do 6 mld zł. Pieniądze w nim pochodzą m.in. ze środków LP, pytanie więc, do czyjego portfela sięgnie premier w poszukiwaniu brakującego miliarda...

Rolnicy chcą zmian w szacowaniu

Pod koniec stycznia Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych postulował o utworzenie **urzędowego cennika produktów rolnych**, mającego być podstawą wyceny szkód od dzikich zwierząt. Zdaniem rolniczego samorządu ukroci to przyjmowanie różnego poziomu cen do wyliczeń rekompensat.

Tablica ku pamięci

Na ścianie wyluszcarni nasion w Siedlisku (RDLP w Zielonej Górze) od 25 stycznia widnieje **tablica ku pamięci Kazimierza Bąka**. To dzięki staraniom zmarłego dwa lata temu naczelnika Wydziału Hodowli Lasu zielonogórskiej dyrekcji udało się dostosować siedliską wyluszcarnię do obróbki nasion buka. Wraz z najbliższą rodziną zastępczego leśnika tablicę odsłonił Wojciech Grochala, dyrektor RDLP w Zielonej Górze.

Dzik w natarciu

Wyjątkowo nieprzyjemnie skończyła się szarża rannego dzika na dwóch zulowców koło Malechowa (woj. zachodniopomorskie). Jeden z nich w stanie zagrożenia życia trafił do szpitala. Zwierzę zaatakowało także przybyłą na miejsce ekipę karetki pogotowia, wskutek czego łącznie zostały poszkodowane cztery osoby. Po wszystkich dzik uciekł.

Aeromobilna kłępa

W Kalifornii za pomocą śmigłowca przetransportowano do innych zakątków stanu 79 pozyskanych z natury kłep. Zaplanowana przez tamtejszy Departament Ryb i Dzikich Zwierząt akcja miała na celu różnicowanie materiału genetycznego innych stad.



Fot. arch. Nadleśnictwa Kraśnik

RDLP w Lublinie Konferencja pszczelarska

Pod hasłem „Praktyczne aspekty wdrożenia zajęć edukacyjnych z zakresu roli i znaczenia pszczoł w środowisku leśnym” lubelscy leśnicy rozmawiali o istotnej roli pszczoł w środowisku naturalnym. O potrzebie ich ochrony oraz edukacji społeczeństwa w tym zakresie dyskutowali 5 lutego w Nadleśnictwie Kraśnik (RDLP w Lublinie).

Konferencja zgromadziła wiele osób pasjonujących się pszczelarstwem, ale i edukatorów leśnych, którzy chętnie wykorzystują ten temat. Dużo czasu poświęcono omówieniu koncepcji „Pszczoły wracają do lasu” w ramach projektu rozwojowego Lasów Państwowych „Zdrowa żywność z polskich lasów”.

– LP zamierzają wypromować pszczelarstwo jako dział gospodarki wpływający na zachowanie i zwiększenie bogactwa przyrodniczego terenów leśnych. Ponadto w ramach projektu, na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród pracowników LP, wytypowano 104 pasieki testowe wyposażone w wagi pasieczne, dzięki którym

na bieżąco zespół badaczy pozyskuje dane m.in. o rodzinie pszczołej, jej wielkości, temperaturze w ulu i jego wadze. Z punktu widzenia konferencji istotne jest również założenie projektu, które mówi o włączeniu obiektów edukacyjnych LP w propagowanie zasad i potrzeb ochrony owadów zapyłających – podkreślała Ewa Pożarowszczyk z RDLP w Lublinie.

Pszczoły w edukacji leśnej były przedmiotem wystąpienia Adama Jurka z Nadleśnictwa Kraśnik łączącego zawód leśnika z pasją pszczelarza. – *Pszczoły zapyłają 70–80% roślin, a byt człowieka zależy od ich istnienia – zaznaczył i podkreślił: – Nie tylko w lasach konieczne jest kształtowanie bioróżnorodności niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania rodziny pszczołej. Potrzeba działania w najbliższym otoczeniu: ogródku, parku, sadzie. Na tematy związane z ochroną pszczoł warto uwrażliwiać społeczeństwo już od najmłodszych lat.*

Barbara Zielińska

Specjalista SL ds. edukacji, Nadleśnictwo Kraśnik

Ewa Pożarowszczyk

Rzecznik prasowy RDLP w Lublinie

Nauka Archeologia w Borach Tucholskich

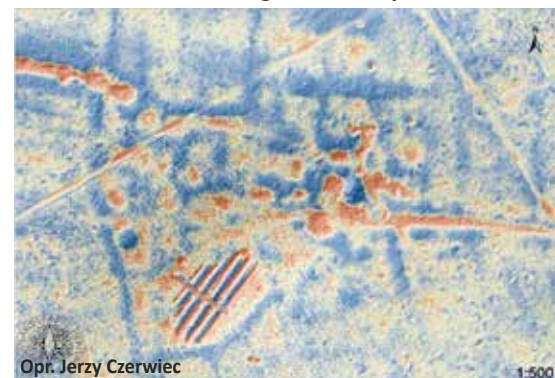
LIDAR, czyli lotnicze skanowanie laserowe terenu, to potężne narzędzie, o czym leśnicy wiedzą już od jakiegoś czasu. Dzięki niemu odkryto pozostałości osadnictwa ludzkiego w Puszczy Białowieskiej, a ostatnio również w Borach Tucholskich.

Stało się to możliwe dzięki zobrazowaniom pozyskanym w ramach tworzenia systemu przeciwpowodziowego Polski, w którym została zeskanowana powierzchnia całego kraju. Analizy kamerowe potwierdziły już wykopaliska – pozyskano fragmenty naczyń, określono, że w regionie uprawiano żyto. Dowiedziano, że pozostałości pochodzą z pierwszych wieków naszej ery; zajmują powierzchnię ponad 170 ha i składają się na nie pola, miedze, na zobrazowaniu laserowym widać nawet drogę i zarysy zabudowań. Zastanawiać może sens uprawy roli na słynących z jałowości glebach

Borów Tucholskich. Tymczasem okazuje się, że osadnicy wykorzystywali fragmenty terenu na glebach płowych, mieli więc całkiem dobrą wiedzę o rolnictwie. Badania nad nowym archeologicznym odkryciem prowadzą doktorant UMK w Toruniu Mateusz Sosnowski i Jerzy Czerniec, doktorant PAN-u w Warszawie.

SLV

Zobrazowanie układu fragmentu osady



Opr. Jerzy Czerniec

1-500